

Scenariusz uroczystości z okazji Święta Szkoły „Niech każdy miłość własną – kraju miłości poświęci”

Narrator I:

Otwieram księgę prawdy, księgę oświecenia
Księgę szczęścia i martwej ojczyzny wskrzeszenia.

Chór:

„Tu wszędzie jest moja Ojczyzna”

Recytator I:

Święta miłości kochanej Ojczyzny
Czują Cię tylko umysły pocziwe!
Dla Ciebie zjadłe smakują trucizny,
Dla Ciebie więzy, pęta nie zelżywe.
Kształcisz kalectwo przez chwalebne blizny
Gnieździsz w umyśle rozkoszy prawdziwe
Byle Cię można wspomóc, byle wspierać
Niemał w nędzy, nie żal i umierać.

Narrator I:

Jest wiosna 1791 roku. Stosunki w Europie układają się zaczęły dla Polski niepomyślnie. Rosja zawarła pokój ze Szwecją i doprowadziła do zwycięskiego końca wojny z Turcją. Jednocześnie starała się skierować uwagę państw europejskich na wypadki we Francji, żeby w ten sposób zdobyć sobie swobodę działania w Polsce.

Narrator II:

Rząd pruski doszedł do porozumienia z Austrią i zmierzał do odnowienia dobrych stosunków z carycą Katarzyną II.

Narrator I:

W kraju przeciwnicy reform rozwijali coraz bardziej energicznie swą działalność, szukali poparcia u obcych dworów, podburzali zacofaną szlachtę przeciw projektom stronnictwa patriotycznego.

Narrator II:

Wszystkie te okoliczności skłaniały zwolenników reform do szybkiej i śmiałej decyzji. Ostatnią z prób ratowania zagrożonej ojczyzny była przygotowana przez światłych, rzetelnych patriotów – polaków i uchwalona przez Sejm Wielki w dniu 3 maja 1791 roku postępową konstytucją zwana powszechnie Konstytucją 3 Maja.

Recytator II:

Tamte dni to pożółkłe, ale bezcenne karty historii pisanej z myślą, sercem i o nas. Karty stare, ale żywe, bo nie można o nich zapomnieć, bo to one stworzyły dzisiejszą radość, kolorem swoich wspomnień zachwyciły teraźniejszość, odsłoniły słońce chmur, zostawiły blask tamtych dni.

(kilka taktów głośniejszej muzyki)

Recytator III:

Korzystam z najstarszego prawa wyobraźni i przywołuję zmarłych,
Wypatruję ich twarze, nadsłuchuję kroków, chociaż wiem, że kto umarł, ten umarł dokładnie,
Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią się im płaci.
Ziemia wre – a to oni, którzy s już ziemią, wstają grudka po grudce, garstka obok garstki
Wychodzą z przemilczenia, wracają do imion, do pamięci narodu, do wieńców i barw.

Recytator I:

Oto oni:

Stanisław Małachowski – marszałek Sejmu Wielkiego
Ignacy i Stanisław Potoccy
Hugo Kołłątaj
Józef Wybicki
Stanisław Staszic
Stanisław August Poniatowski.

Chór:

„Mazurek 3 Maja”.

Recytator IV:

Nie stawali w szeregu, nie przelewali krwi
Piersi nie zdobyły nie zagojone blizny
A jednak za wolność, za całość swej Ojczyzny
Przeciw przemocy wroga z odwagą w sercu szli
Prawość, mądrość i miłość – taką była ich broń
Budowali od podstaw, tworzyli nowe życie
Jad, który w polską duszę wróg tajny sączył skrycie,
Zwalczali, losy Polski w męską ujmując dłoń
I nadszedł oto wielki, niezapomniany dzień
Majowa pieśń zabrzmiała po wszystkie polski krańce
Przeciwko wrogiej sile wzniesione oto szańce,
Szlachetnej myśli płomień zwyciężył mroków cień
I taka popłynęła słoneczna w tym wieść,
By płynąć przez wieki, serc wiernych głosząc sławę...
Za trudy ich, za walki zwycięskie a bezkrwawe
Twórcom Dnia Majowego po wieczne czasy cześć.

Recytator II: (podkład muzyczny)

Zatrzepotały się chorągwie nasze,
Polska przywdziała piękny strój godowy;
Pod błękitami nuci śpiewne ptaszę
W ranek majowy

Zajaśniał w złotym słońcu dzień radosny,
Niezapomniany nigdy a uroczy.
Uczuciem dumy dzień ów polskiej wiosny
Wszystkich jednoczy.

Nad całym krajem pieśń dzwonów zabrzmiała
I na dziękczynną modlitwę nas woła:

Cześć Bogu wieczna! Maryi Pannie chwała.
Pochylmy czoła!

Uczcijmy wszyscy pamięć dnia wielkiego
Niech radość niesie nam dzień Trzeci Maja
Niech wśród nas żyje duch Małachowskiego i Kołłątaja

Chór:
„Zgoda sejm”.

Recytator III:
Brzmi Polonez 3 Maja - skoczne jego dźwięki
Radością oddychają, radością słuch poją
Dziewki chcą tańczyć chłopcy w miejscu nie dostoją
Lecz starców myśli z dźwiękiem w przeszłość się uniosły,
W owe lata szczęśliwe, gdy senat i posły
Po dniu Trzeciego Maja w ratuszowej Sali
Zgodzonego z narodem króla fetowali
Gdy przy tańcu śpiewano:
Wiwat król kochany! Wiwat Sejm, wiwat Naród,
Wiwat wszystkie Stany.

Narrator II:
Stronnictwo patriotyczne Sejmu Czteroletniego przeprowadziło ważne reformy w politycznym i społecznym ustroju Polski. Zniesiono liberum veto i wolną elekcję. Konstytucja zapowiadała chłopom „opiekę prawa i rządu krajowego”, ustalała podstawy ustroju Rzeczypospolitej.

Narrator I:
Oto słowa sejmowego manifestu:
„Ojczyzna nasza jest już ocalona. Swobody nasze zabezpieczone. Jesteśmy odtąd narodem wolnymi niepodległym. Opadły pęta niewoli i nierządu”.

Narrator II:
Niestety, nie wszyscy chcieli się pogodzić z nowym porządkiem:
„Ażeby w Polsce równo chłop, mieszczuch, duchowny
Miał być tak dobry człowiek jak szlachcic herbowy”.

Recytator:
Tego się pióro boi dotknąć przy pisaniu,
Ale myśli niech będą twarde i surowe,
Bo już nieraz w kochaniu traciliśmy głowę
Oblapiając Ojczyznę!
A ona musi co dzień być na miarę oczu,
Inaczej łeb z jej ramion w przepaść się potoczy
Krew tryśnie z boku....

Narrator II:

Przeciwnicy reform – zdrajcy narodu zawiązali konfederację targowicką. Targowiczanie przy pomocy Katarzyny II kilka miesięcy rządili krajem. Ostatecznie doszło do II rozbioru Polski w 1793r. Targowica stała się symbolem zdrady narodowej.

Recytator III:

Mistrz coraz takty nagli i tony natęża,
A wtem, puścił fałszywy akord jak syk węża
Jak zgrzyt żelaza po szkłe i przejął wszystkich dreszczem
I wesołość pomieszał z poczuciem złowieszczem.
Nie zmyli się mistrz taki. On umyślnie trąca
Wciąż tę zdradziecką strunę, melodyję zmaca
Aż Klucznik pojał mistrza, zakrył ręką lica
I krzyknął: Znam! Znam głos ten! To jest Targowica!

Narrator II:

Choć upodlenie sprzedajnych posłów doprowadziło do zatwierdzenia na sejmie w Grodnie w 1793 roku II rozbioru Polski, wielu patriotów nie zrezygnowało z walki o ocalenie zagrożonej niepodległości. Wśród nich był Tadeusz Kościuszko – patron naszej szkoły. W Krakowie wybucha powstanie kościuszkowskie, które przyjmuje charakter ogólnonarodowy. Biorą nim udział chłopci – kosynierzy, którzy wyróżniają się w zwycięskiej bitwie pod Raławicami.

Recytator IV:

Kościuszkowską szablą z pordzewiałej stali
Na raławickim polu chłopci wyorali.
Prosta była: nie zdołał Turku rękojeści,
Ni żaden herb nie mącił jej wojackiej treści
lekką zgięta u pióra i napis wryty
biegł samym środkiem klingi, krwawą rdzą pokryty
„Wiwat naród” – a była tak zgrabna w ujęciu,
Że płaszc się zdawała, czy sztychu, czy w cięciu.
On, Naczelnik narodu, ze słodkim uśmiechem,
Stał przed oczyma ciągle – a dalekim echem
Moskiewskie spod Raławic ścichły mu działa,
Gdy kosynierów chłopska kosa wycinała...

Recytator V:

O ty, jak szablo szczery, prosty i kochany!
Z ocalałego dworu poczerniałej ściany,
z przyciesi chaty wiejskiej patrzysz uśmiechnięty,
jak narodu całego orędownik święty.
Nie trwałes przy buńczucznej karabeli chrzeście,
ale chłopu broń dales w normalne pięście
i mieszczańskiego syna zamieniłeś w żołnierza,
jak dwa ziarna w różańcu swobody pacierza.

Wiwat naród! Z wolnymi
wolni! Twoje słowo
potęgę w sobie miało
i moc piorunową!

Recytator I:
Bohaterze naszej historii
Tyś pochwalnej pieśni godny.

Recytator VI:
Polsko! Bóg wolnych, gdy waży twe losy,
Na serca spiżu wyryj: Raławice!
Nie purpurowy kontusz! Ale bosy
Chłop twej swobody odwrócił stronice.
Pod błyskawicą raławickiej kosi
Twoje się, Polsko, wykuwają granice
I kresy twoje uświęcą krwawizną,
Gdy twym kowalem będzie Lud, Ojczyzno!...

Recytator VI: Wstałeś, Narodzie – wstał Lud na łanie!
Targnąłeś łańcuch i pękła obroża!
Kto chce być wolny przez krew! – Wolny będzie!...

Chór:
„Patri, Kościuszko, na nas z nieba”.

Narrator I:
Niestety, zwycięstwo pod Raławicami oraz bohaterska postawa społeczeństwa nie
wystarczyły do skutecznego przeciwstawienia się wojskom rosyjskim. Powstanie upadło, a
Polska w roku 1795 zniknęła z mapy Europy, podzielona ostatecznie między Austrię, Prusy i
Rosję.

Narrator II:
Po III rozbiornie wielu Polaków musiało opuścić kraj. Większość z nich dostała się do Francji,
która toczyła wtedy wojnę z jednym z zaborców – Austrią. Generał Jan Henryk Dąbrowski
rozpoczął starania o utworzenie oddziałów wojskowych, które u boku armii francuskiej
walczyłyby ze wspólnym wrogiem. Wojsko polskie pod nazwą Legionów Polskich powstało
we Włoszech w roku 1797. Legiony te stały się zaczątkiem ponad stuletnich walk o
wyzwolenie Polski.

Wszyscy:
Nigdy przed obcą władzą,
Przed mieczem tyrana
Nie ugięły się wolnych
Polaków kolana.

Recytator V:
Jest w duszy polskiej ukryty zakątek,
Gdzie błądzą ciche lat umarłych cienie,
Leży tam kamień grobowych pamiątek,
A pod kamieniem krwawi się wspomnienie.
A kiedy bliska zbiera się drużyna
I drzwi zamknięte i okna zawarte,
To Polak – kamień duszy swej odkurza
I wydobywa tę krwawiącą kartę.

Recytator II:

To co przeżyło jedno pokolenie,
Drugie przerabia w sercu i pamięci.
I tak pochodem idą cienie... cienie...
Aż się następne znów na krew poświęci!
Wspomnienie dziadów pieśnią jest dla synów,
Od Raławic do śniegów Tobolska.
I znów przez wnuków grzmi piorunem czynów
Pieśń... czyn... wspomnienie – to jedno – to Polska.

Chór:

„Moja miłość do tej ziemi”.

Opracowały: Ewa Mołda
Ewa Marciszewska